GŁOS NARODU

NIEDZIELA

14. GRUDNIA 1919.

NR. 306. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Bolszewizowanie górników.

Przed kilku dniami socyaliści urządzili znowu dziki strajk w kopalniach Jaworznickich, który przyniósł ubytek produkcyi około 250 wagonów węgla i to w chwili, kiedy każdy wagon ma po prostu wartość złota. Podłoże tej akcyi jest bardzo ciekawe i wskazuje na systematyczne bolszewizowanie górników w Jaworznie przez socyalistów. Sprawę postaramy się oświetlić i wyjaśnić.

Po przewrocie listopadowym w zagłębiu chrzanowskiem, podobnie, jak i w innych zagłębiach, rządy objęły socyalistyczne Rady robotnicze. Kierowano przez ludzi, którym nie zależało na niczem, odrazu rozpoczęły Rady te panowanie gwałtu i terroru, zmuszając górników do bezwzględnego poddawania się dyrektywom partyi socyalistycznej, nakładając podatek partyjny i wprowadzając przymusowe ściąganie wkładek po kopalniach. W pierwszej chwili górnicy nie zoryentowali się w położeniu. Rady robotnicze opanowały aprowizacyę kopalnianą i rozpoczęły tam swe rządy, zrazu napozór dla górników bardzo korzystne. Zbyt szybko jednak nastąpiło otrzeźwienie. W zagłębiach rozpoczął się gwałtowny odruch przeciwko gospodarce Rad robotniczych, która zaczela stawać się gospodarką wyzysku i osobistych interesów poszczególnych ludzi.

Od sierpnia b. r. zaczynają wychodzić na wierzch coraz nowe fakty rzucające jaskrawe światło na ludzi, których socyaliści do Rad robotniczych wprowadzili. Na podstawie informacyi „Robotnika Polskiego" podajemy szereg faktów, które same mówią za siebie.

Wśród członków Rady rob. Jaworznickiej pewną rolę odgrywał niejaki tow. Glistak. Prowadził on transporty aprowizacyjne dopóty, dopóki nie zdemaskował go w sierpniu tow. Dudek. Okazało się wtedy, że Glistak pobrawszy na podróż pieniądze od zarządu kopalni, drugie tyle zebrał ze składki górników, a następnie pieniądze te przetrwonił w lekkomyślny sposób. Tow. Dudek, którego w tę nieuczciwą kompanią usiłowano wciągnąć, nie dał się nabrać na piękne słówka, ale poszedł i górnikom wszystko opowiedział. Skutek był taki, że Glistak na własnej skórze odczuł oburzenie współtowarzyszy.

Podobnie stało się z mąką, jaką przywiózł w nocy 3 sierpnia do Jaworzna tow. Byrczek. Niestety, mąka ta zamiast iść dla górników, została przez tow. Stocerza i Kropika, jak „Robotnik" twierdzi, członków Rady rob. P. P. S. sprzedana żydom.

W Libiążu prowadził akcyę socyalistyczną i aprowizacyjna przewodniczący miejscowy. tow. Jakubowski. Koniec tej akcyi był taki, że w konsumie socyalistycznym okazały się wielkie nieporządki. Przeciw niemu wystąpił publicznie tow. Kapeć, a sąd partyjny, zwołany na żądanie Jakubowskiego, uznał go winnym zarzuconych mu nieuczciwości.

W Pieczyskach tow. Forst, który prowadził aprowizacyę, zakończył swą akcyę tem, że w maju w dziale mięsnym deficyt wynosił 45 tys. K., w czerwcu 43 tys. K. Wreszcie na ogólnem zgromadzeniu robotniczem 30 maja wyrzucono całą Radę robotniczą, po udowodnieniu, że członkowie jej, zajmujący się zakupami aprowizacyjnymi, przedstawiali fałszowane kwity zarządowi fabrycznemu do wypłaty.

W Sierszy przewodniczący Rady robotniczej przy pomocy kilku członków uprawiał notoryczne paskarstwo, biorąc porękawiczne od kogo się dało. Kiedy sprawa stała się zbyt głośna i kiedy zaczęło to grozić utratą mandatu pos. Rejdychowi, zdecydował się on na wyrzucenie z partyi przewodniczącego i dwóch najbardziej skompromitowanych jego pomocników. Zaznaczyć trzeba, że ten przewodniczący na swoje stanowisko dostał się tylko dzięki poparciu pos. Rejdycha, który, mimo, iż mu o nadużyciach donoszono, nie mógł się zdecydować na usunięcie złodzieja. Dopiero, kiedy klub zagroził mu utratą mandatu, sprawa musiała przybrać taki obrót, że pupilek pana posła wyleciał.

Tak wygląda według autentycznych danych przegląd ludzi, którzy prowadzą politykę socyalistyczną w zagłębiu chrzanowskiem i urabiają opinię o górnikach. Nic też dziwnego, że wobec takich faktów opinia publiczna zaczęła z niechęcią odnosić się nawet do najsłuszniejszych żądań górników.

Wpływ tak usposobionych przywódców okazał się zgubnym na szerokie masy górnicze. Nawet socyaliści zaczęli tracić nad nimi wpływ, gdyż niesumienni miejscowi gospodarze pchali we własnym interesie górników do coraz nowych żądań, aby w chaosie jak najdłużej ukrywać swoją gospodarkę. Na takiem podłożu wybuchają też owe dzikie strajki, jakich raz po raz jesteśmy świadkami w Jaworznie.

Ostatni strajk został wywołany zupełnie bezmyślnie. Wszystko, czego górnicy się domagali, było do osiągnięcia drogą układów i na tę drogę sprawa musiała zejść. Drogę tę wskazywała jeszcze przed dwoma miesiącami organizacya chrześcijańska, kiedy proponowała górnikom, aby dla biednej ludności chrześcijańskiej wyrobili jedną nadliczbową szychtę. Socyaliści nie chcieli wtedy za wszelką cenę dopuścić do tego. Namówili wówczas górników, co zresztą na zgromadzeniu całkiem otwarcie towarzysze przyznali się do tego, aby odmówili przedstawicielom chrześcijańskiej organizacyi, domagając się, że tylko wtedy wyrobią węgiel, jeśli otrzymają natychmiast odzież dla żon i dzieci. Akcya dla ubogiej ludności została udaremniona, ale nowe żądanie, raz podniesione zaczęło nurtować, i wkońcu socyaliści padli ofiarą własnej agitacyi, gdyż górnicy zwrócili się do nich, aby zrealizowali swoje własne propozycye. Tow. Wojciechowski, porwany w wir bolszewizującej agitacyi, dla ratowania swej powagi brnął w całej aferze dalej, stawiając żądania, które wyglądają na licytowanie się beznadziejne.

Dziki strajk ostatnich dni odebrał krajowi kilkaset wagonów węgla. Wymierzony on był nie przeciw kapitalizmowi, ale przeciw miastom, które są właścicielami kopalń jaworznickich, przeciw ludności miejskiej, przeciw ludności robotniczej, która przecież jedynie na tym strajku traci. 80 wagonów węgla, które łaskawie rozdzieliła w Krakowie Rada robotnicza, zostało odrazu przemazanych przez ostatni strajk, który nie tylko uszczuplił i tak niedostateczne zapasy węgla, ale zarazem stał się jeszcze jednym objawem bolszewickiej roboty, jaką w okręgu chrzanowskim prowadzą nieodpowiedzialne żywioły.

Uważamy, że wywoływanie w obecnej chwili dzikich strajków, zwłaszcza górniczych, jest zbrodnią popełnianą na najbiedniejszej ludności robotniczej. Odpowiedzialność za to ponoszą w całej pełni aranżerowie tych bolszewickich występów, których osądzi opinia publiczna.

Do prezydyum miasta nadeszła w ostatniej chwili wiadomość, iż socyaliści wywołali w piątek **ponowny strajk** górników na „szybie „Piłsudski" w Jaworznie, wśród których na tym szybie mają przewagę.

Zmiana stanowiska Anglii?

P. Kazimierz Smogorzewski, paryski korespondent „Gazety Warszawskiej", korzystając z obecności w Paryżu jednego z wybitnych polityków angielskich a zarazem wielkiego przyjaciela Polski, zwrócił się doń z prośbą o informacye w sprawie faktycznego stanowiska Anglii wobec bolszewizmu, stanowiska, które kryje w sobie dla nas wiele żywotnych zagadek.

— Jak wytłumaczyć sobie, pytałem, ostatnie zwroty p. Lloyd Georgea ku bolszewikom?

— Przedewszystkiem stwierdzam z całą stanowczością, że my, Anglicy, serdecznie nienawidzimy, a raczej gardzimy bolszewizmem i bolszewikami. Mogę Pana zapewnić, że i p. Lloyd George żywi do bolszewików prawdziwą antypatyę i dlatego posądzanie go o sympatye bolszewickie, co czynią niektóre dzienniki francuskie, jest prawdziwem głupstwem.

Do niedawna mała grupa naszych konserwatystów z Winston'em Churchill'em na czele dążyła do odbudowy Rosyi carskiej i skierila rząd brytyjski do udzielenia wybitnej pomocy Denikinowi, kiedy Kołczakowi pomagali Amerykanie. Atoli ta polityka już się skończyła, bo Denikin, nie mówiąc już o Kołczaku i Judeniczu, został odparty. Zatem próba się nie udała.

Wypływa więc sprawa zasadnicza: 90 proc. Anglików nie lubi Rosyi tradycyjnie i bardzo niechętnie patrzało na udzielanie pomocy Denikinowi. Bo my, Anglicy, nie mamy powodów do pragnienia, aby odbudowała się Wielka Rosya. Nie leży to w naszym interesie. Lord Curzon nie zna wprawdzie gruntownie polityki europejskiej, ale jako były wice-król Indyi, zna doskonale wszystkie arkana polityki azyatyckiej i wcale sobie nie życzy, aby nowa Rosya znów mu wlazła w paradę w Persyi i w Afganistanie.

Nasza polityka względem Rosyi musi wyjść z dwu następujących założeń: 1) nie pomagać odbudowie wielkiej Rosyi, 2) nie pomagać rozwojowi bolszewizmu, ale go tłumić. Jak to pogodzić? Przez popieranie Polski i państw bałtyckich.

Wiem, że wy, Polacy, nie żywicie zbytniej sympatyi do p. Lloyda George'a, wiem, że jest on tym mężem stanu w Europie, który najwięcej krzywdy wyrządził waszemu odbudowującemu się państwu. Myślę przecież, że teraz nie czas na pomstowanie i pogróżki. W Anglii dojrzewa we wszystkich prawie umysłach myśl, że najlepszem rozwiązaniem sprawy rosyjskiej jest utworzenie silnej Polski z Wilnem, Mińskiem i Bobrujskiem, Polski sfederalizowanej z Litwą, Łotwą, Estonią i Finlandyą. Ku tej polityce skłaniają się wyraźnie liberałowie, skłania się „Labour Party" i część konserwatystów.

Do wywodów polityka angielskiego korespondent „Gazety Warsz." dodaje swój komentarz:

Trudno przypuszczać, iż p. Lloyd George zrozumie z dnia na dzień, że robił głupstwa, że szkodząc Polsce w Gdańsku, na Śląsku Górnym, czy w Galicyi Wschodniej, rzucał podwaliny pod sojusz rosyjsko-niemiecki. Nawet gdyby zrozumiał to — do błędów swych się nie przyzna.

Poza tem polityka Wielkiej Brytanii nigdy nie ulega gwałtownym zmianom, ale powolnej ewolucyi. Jest może w tej okoliczności zapowiedź nawiązania ściślych węzłów politycznych angielsko-polskich w przyszłości dalszej, ale na przyszłość bliższą nie zapowiada ona wielkich zmian w polityce Anglii względem nas.

Nam, Polakom, nie wolno zapominać o tem, że za p. Lloyd George'm stoi **międzynarodówka żydowska**, która nie chce interwencyi koalicyi w Rosyi, dlatego, że w razie upadku tegoż bolszewizmu koalicya byłaby czynnikiem, organizującym Rosyę.

Z nastrojów gdańskich.

Znany publicysta i literat warszawski, Przemysław Mączewski, bawiący obecnie w Gdańsku, zamieszcza w pismach warszawskich następujący opis zebrania mieszczan gdańskich:

Było to na dużem zebraniu „Niemieckiego Związku demokratycznego". Przy długich stołach zasiadło kilkaset osób: kupcy, przemysłowcy, urzędnicy, nauczyciele — wiele pań. Kelner roznosi piwo.

W pięć minut po oznaczonym na afiszu terminie, staje za pulpitem znany przemysłowiec gdański Jevelovski i wygłasza wyczerpujący referat o konferencyach gdańskiej delegacyi Wydziału gospodarczego z przedstawicielami rządu polskiego w Warszawie.

Pewne ustępy sprawozdania Jevelowskiego zasługują na powtórzenie. I tak, na samym wstępie scharakteryzował p. J. dwie opinie o przyszłości wolnego państwa gdańskiego. Jedna optymistyczna, która była nicią przewodnią obrad warszawskich, przewiduje świetny rozwój gospodarczy Gdańska, dzięki temu, że będzie on stanowił jedyny wylot Polski na morze. Opinię tę potwierdzałby już sam fakt zakładania w Gdańsku coraz liczniejszych przedsiębiorstw handlowych przez najpoważniejsze firmy niemieckie i zagraniczne. Druga opinia jest pesymistyczna. Jej przedstawiciele uważają wolne państwo gdańskie za twór zbyt mały i słaby, by się mógł utrzymać. Zdaniem referenta prawda leży pośrodku, jednak, słuchając jego wywodów, miałem wrażenie, że mimo wyraźnej powściągliwości, należy raczej do optymistów. To też w stosunku do Polski doradzał możliwe uzgodnienie jej interesów z polityką państwa gdańskiego.

O przyjęciu delegacyi w Warszawie wyrażał się p. J. z wielkiem uznaniem. Poza gościnnością, uderzył wszystkich członków delegacyi doskonale przygotowany materyał konferencyi. Przedstawiciele rządu polskiego podkreślili na wstępie dwa momenty: 1) że Gdańsk mimo wielowiekowej przynależności do Polski był zawsze miastem niemieckim i takim też pozostanie; 2) że Gdańsk był zawsze wiernym synem Rzeczypospolitej aż do jej upadku.

W ciągu obrad poruszono między innemi drażliwą sprawę urządzeń i instytucyi rządowych w Gdańsku. Wyłonił się projekt przejęcia ich na wspólny użytek państwa gdańskiego i polskiego, przyczem przedstawiciele Polski dawali do zrozumienia, że się spodziewają, iż te instytucye przejdą w zasadzie na wyłączną własność Państwa Polskiego.

Przy omawianiu spraw celnych okazało się, że projekt polskiej taryfy nie uwzględnia potrzeb i stosunków gdańskich.

Wobec tego rząd polski zakomunikował poufnie swój projekt delegacyi gdańskiej, prosząc o rychłe przedłożenie odpowiednich poprawek i zmian. Fakt ten podkreślił p. Jevelovski, jako nader pożądany wynik konferencyi warszawskiej. Przeciw projektowi wspólnej waluty wystąpili delegaci gdańscy z poważnemi zastrzeżeniami, skoro jak obecnie, marka polska ma dwie trzecie wartości marki niemieckiej.

Referat swój zakończył p. J. temi słowy: „By dać wyraz zadowoleniu z konferencyi, na to nie trzeba być specyalnym przyjacielem Polaków. Kochać ich nie potrzebujemy, lecz lojalne, przychylne współżycie i współdziałanie gospodarcze może przynieść tylko korzyść obu stronom".

Po referacie przemawiało kilku mówców. Jeden z nich podkreślił zasadę, od której Gdańsk bezwarunkowo nigdy nie odstąpi: „Amtsprache — deutsch!"

Okrzyk ten przyjęli zebrani gromkim oklaskiem. Jakiś urzędnik zarzucił delegacyi, że poszła na lep obiecanek warszawskich. Rząd polski przyrzeka Gdańskowi naftę, benzynę, spirytus, cynk, cukier, drzewo, zboże, ziemniaki, węgiel śląski i t. p. Lecz należy pamiętać, że Polska cukru ma bardzo mało i że w Warszawie trudniej go dostać, niż w Gdańsku. Polska obiecuje węgiel śląski, choć to jeszcze skóra na niedźwiedziu, obiecuje ziemniaki, choć 40 procent leży pod śniegiem.

Wkońcu zabiera głos znany cukiernik i, polemizując z poprzednim mówcą, wykazuje z goryczą, jak Gdańsk upada pod rządami socyalistów berlińskich. Jedyny ratunek widzi w gospodarczym związku z Polską.

Na ogół odniosłem wrażenie, że olbrzymia większość zebranych oryentuje się przedewszystkiem według potrzeb i interesów materyalnych. Na twarzach słuchaczów malowało się niemałe zaciekawienie z wyraźnym odcieniem wiary w to, czego się bardzo pragnie. A Gdańszczanie pragną przedewszystkiem, by się skończyło nareszcie przewlekłe, męczące prowizoryum.

Trudności z utworzeniem gabinetu.

Warszawa. (Telefonem). Przez cały dzień wczorajszy toczyły się narady pomiędzy klubami, mającemi utworzyć większość, w sprawie składu nowego gabinetu. Równocześnie podpisano układy co do podstawy nowej większości. Wejdą do niej: Nar. Zj. Lud., P. S. L. i Klub Mieszczański. W samym zaś gabinecie mają być reprezentowane następujące kluby: Nar. Zj. Lud., Zw. Lud.-Nar., Zjedn. Miesz. i Chrz. Nar. Kl. Rob. Rokowania z N. Z. R. nie doprowadziły do rezultatów. Powodem było podobno niezaspokojenie ambicyi N. Z. R., który na stanowisku min. pracy i opieki społ. chciał mieć swojego kandydata, jednego z p. Pepłowskich; tymczasem według projektów, utrzymujących się do obecnej chwili, ministrem pracy ma być mąż zaufania N. Chrz. Kl. Rob. p. Jan Brejski, obecny podsekretarz stanu w min. b. dzielnicy pruskiej.

Niewiadomo jeszcze dotychczas, czy do nowej większości i do nowego gabinetu wejdzie także Klub Pracy Konst., gdyż jego żądania są niemożliwe do przyjęcia. Między innemi klub ten obstaje stanowczo przy żądaniu, ażeby w rządzie pozostał min. Biliński, oraz, by tekę przemysłu i handlu oddano p. Stesłowiczowi.

Rokowania mają przebieg niezwykle denerwujący i żmudny. Co godzinę niemal stawiają kluby p. Skulskiemu nowe warunki. Czynniki, które obaliły p. Paderewskiego, usiłują p. Skulskiego obstawić swoimi ludźmi i w ten sposób sparaliżować jego działalność. W czasie rokowań przybył do Sejmu p. Biliński na układy z pos. Witosem.

Około godz. 9, po dwugodzinnych obradach, prez. Skulski przedstawił ułożoną przez siebie listę gabinetu, wypracowaną na podstawie najdalej idących koncesyi i zażądał od klubów akceptacyi tej listy bez dalszej dyskusyi. Jednakowoż ludowcy i Klub Pracy Konstytucyjnej poprosili o 15-minutową zwłokę na odpowiedź, poczem narady mają być w dalszym ciągu podjęte.

Naogół spodziewać się można, że w ciągu nocy los gabinetu będzie rozstrzygnięty, jakkolwiek odnosi się wrażenie, iż pewne czynniki, a zwłaszcza lewica, dążą uparcie do unicestwienia pracy p. Skulskiego.

Lista nowego gabinetu.

Warszawa. (Telefonem). Przypuszczalnie skład nowego gabinetu będzie następujący: **prezydyum** — Skulski, **sprawy wewn.** — Wojciechowski, **rolnictwo** — Bardel, **kolej** — inż. Bartel, **aprowizacya** — Śliwiński, **roboty publiczne** — Kędzior, **przemysł i handel** — Stesłowicz, **wojsko** — gen. Sosnkowski, **skarb** — Wład. Grabski (ale Klub Pracy Konst. i ludowcy domagają się pozostawienia Bilińskiego), **praca** — Jan Brejski, **oświata** — Łopuszański, **poczta** — Tołłoczko; co do min. **spraw zagranicznych** walka jest bardzo silna: Nar. Zj. Lud. wysuwa kandydaturę p. Paderewskiego, który równocześnie byłby zamianowany generalnym delegatem Polski na konferencyę paryską. Ludowcy jednak sprzeciwiają się temu bardzo ostro, wysuwając na to stanowisko hr. Skrzyńskiego, który odegrał wybitną rolę w okresie uchwalania reformy rolnej. Jest rzeczą prawdopodobną, że w toku rokowań wysunie się także kandydatura adw. Patka. Wówczas podsekretarzem stanu w min. spraw zagr. zostałby pos. Maryan Seyda, a min. kultury i sztuki, oraz zdrowia byłyby zniesione.

Desygnowanie pos. Skulskiego.

Warszawa. P. A. T. Naczelnik państwa wystosował do posła Skulskiego list następujący: Do Pana Leopolda Skulskiego, posła Sejmu Ustawodawczego. W porozumieniu ze Sejmem Ustawodawczym w osobie jego marszałka **powierzam Panu misyę utworzenia nowego gabinetu.** — Warszawa, Belweder 11 grudnia. Naczelnik państwa Józef Piłsudski.

Zaczątek floty wojennej polskiej.

Paryż. P. A. T. Havas. Rada Najwyższa przyznała Polsce część torpedowców, pochodzących z rozdziału floty niemieckiej.

Del. Patek o położeniu Polski.

Paryż. P. A. T. Havas. „Temps" zamieszcza dłuższy wywiad z delegatem polskim na konferencyę pokojową, p. Patkiem. Pan Patek oświadczył, że Polska już teraz **odczuwa ujemne strony traktatu wersalskiego,** podczas gdy wszelkie korzyści pozostały jedynie dotychczas na papierze. **Niepewność granic utrudnia** wszelką **pracę narodową.** P. Patek wyraził wielką radość z powodu sympatyi, jaką cieszy się we Francyi żołnierz polski, wskazał jednak na rozpaczliwe warunki, w jakich żołnierz ten żyć musi.

Wschodnie granice Polski.

Warszawa (Telefonem). Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" donosi, iż w uchwalonym przez Radę Najwyższą **projekcie** polskiej granicy wschodniej linia graniczna tymczasowa **nie obejmuje Brześcia Litewskiego,** jak mylnie podały gazety, ale biegnie od Mielnika do b. granicy austryackiej **biegiem rzeki Bugu.** Uchwalona na owem posiedzeniu deklaracya Rady Najwyższej stwierdza, iż postanowienie to nie przesądza późniejszych, ostatecznych decyzyi. Wszystkie terytorya na zachód od tej prowizorycznej granicy przypadną Polsce definitywnie. **Wszelkie prawa rewindykacyi na wschodzie są Polsce zastrzeżone.**

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 12 b. m.

Front litewsko-białoruski: **W utarczkach patroli wywiadowczych pod Borysowem wzięliśmy kilkunastu jeńców. Zresztą na całym froncie spokój.**

Front wołyński: **Nasze oddziały wywiadowcze rozbiły pod wsią Tartak na wschód od rzeki Słucz silniejszy oddział bolszewicki.**

W zast. szefa sztabu gen. **Haller,** pułk.

KRONIKA.

Kraków, 13 grudnia.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZA W POLU. W sprawie tej Książę-Biskup Sapieha wydał następujący okólnik do ks. proboszczów i rządców kościołów dyecezyi krakowskiej:

Potworzyły się w całem państwie polskiem komitety, by przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia okazać naszym dzielnym żołnierzom, stojącym na kresach Ojczyzny, naszą o nich pamięć i choćby małym podarkiem uprzyjemnić im tę chwilę, w której oni, myśląc o swych domach i rodzinach, tesknić będą za niemi. Ci synowie i bracia nasi zasługują na ten dowód pamięci z naszej strony, bo piersią swą zasłaniają kraj przed nieprzyjacielem i chronią go od zniszczenia, a znosząc trudy wojenne, dla nas gotują Ojczyźnie pokój i bezpieczeństwo.

Komitety te udały się do nas, byśmy ich usiłowaniom dopomogli. Chętnie to czynimy i jesteśmy pewni, że nasze Wielebne Duchowieństwo z ochotą dołoży starań, by zachęcić swych parafian do rozpowszechnienia tej myśli.

Zechcą przeto Wielebni Ks. Proboszczowie i Rządcy kościołów w sposób, jaki uznają za stosowny (poza amboną), zwrócić się do wiernych swej pieczy poruczonych i wezwać ich do składania ofiar na ten cel. Datki te mogą przyjmować albo sami, albo wyznaczyć do tego uczciwe i zaufania godne osoby. a zebrane kwoty zechcą przesłać w najkrótszym czasie pod adresem Banku krajowego w Krakowie, na rachunek głównego Komitetu gwiazdkowego dla żołnierzy w polu.

Z Kurvi Książęco-Biskupiej. W Krakowie, dnia 3 grudnia 1919.

† Adam Stefan m. p. Książę-Biskup.

Z KOMITETU GWIAZDKOWEGO DLA ŻOŁNIERZA W POLU. Wczoraj po południu odbyło się w magistracie dalsze posiedzenie Komitetu. Z uznaniem przyjęto do wiadomości, że teatr „Bagatela" przeznaczył dochód z niedzielnego popołudniowego przedstawienia na rzecz Gwiazdki dla żołnierza w polu. Dla powiększenia szczupłych dotychczas funduszów Komitetu odbędzie się w piątek przyszłego tygodnia publiczna zbiórka na ulicach miasta, a w niedzielę dnia 21 b. m. po kościołach. Podczas posiedzenia zjawiła się delegacya artystów teatrów krakowskich, która oświadczyła, że fundusz zebrany ze zbiórki w dniu 11 b. m. w Krakowie, nie wpłynie do kasy Komitetu, artyści bowiem wszystkich teatrów w Polsce wszczynają akcyę odrębną, celem zebrania funduszu dla żołnierza polskiego w polu i fundusz ten Związek artystów w Warszawie złoży na ręce Naczelnika państwa. Komitet to oświadczenie przyjął ze zdziwieniem, gdyż był przekonany, że pieniądze zebrane przez aktorów wpłyną na rzecz krakowskiego Komitetu wigilijno-gwiazdkowego.

GWIAZDKA DLA INWALIDÓW. Magistrat zezwolił gen. ekspozyturze Sekcyi opieki utm. spraw wojsk. na dokonanie w dniu 14 b. m., t. j. w niedzielę, publicznej zbiórki składek pieniężnych po całem mieście na urządzenie „Gwiazdki" dla inwalidów, umieszczonych w zakładach inwalidzkich w Krakowie.

DEMONSTRACYA Z POWODU GWAŁTÓW CZESKICH. Na wiadomość o nowych gwałtach, popełnianych na polskiej ludności przez Czechów w obszarze plebiscytowym, a stosowanych przedewszystkiem przeciw polskim górnikom i inżynierom postanowili słuchacze Akademii górniczej w Krakowie demonstracyjnie przeciw temu zaprotestować. We czwartek o godzinie 12 w południe udali się wszyscy słuchacze przed konsulat czeski w Krakowie. Wybrana delegacya założyła przed reprezentantem rządu czeskiego protest przeciw gwałtom, popełnianym na ludności polskiej w obszarze plebiscytowym i zażądała natychmiastowej interwencyi u swej władzy, celem zaprzestania gwałtów, dokonywanych na ludności polskiej przez wojsko i ludność cywilną czeską, jak również uwolnienia uwięzionych przez rząd czeski Polaków. Po oświadczeniu reprezentanta rządu czeskiego, że o wymienionych sprawach zawiadomi dziś jeszcze telegraficznie swój rząd w Pradze i czeskiego delegata w Warszawie, zebrani słuchacze Akademii górn. opuścili konsulat czeski.

PROTESTUJĄCY WIEC OGÓLNO-AKADEMICKI, poświęcony sprawie Galicyi wschodniej, odbędzie się dziś, t. j. w sobotę, o godz. 3 po południu w sali Kopernika, Collegium Novum.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj wraca na afisz „Makbet" z p. J. Sosnowskim, oraz L. Pancewicz w rolach głównych. Jutro po poł. „Powodzenie", wieczorem „Jeszcze wczoraj". Wtorkowa nowość L. Kampfa „Nina", obudziła niezwykle żywe zainteresowanie. Dramat ten psychologiczny wchodzi po raz pierwszy w Polsce na scenę krakowską. Obsadę tworzą pp.: Bednarzewska, Hryniewiczówna, Kacicka, Ordyńska, Rostowska, Zielińska (Nina) i p. Brocki, Orwid, Wasilewski, oraz Sosnowski, reżyser sztuki.

Dyrekcya teatru uprasza tą drogą panie i panów, którzy brali już udział w chórach „Betleem polskiego", lub też chcieliby brać go w b. sezonie, aby raczyli zgłosić się do sekretaryatu w godzinach wieczornych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: W poniedziałek premiera barwnego i wesołego wodewilu K. Krumłowskiego: „Białe fartuszki". Nazwisko autora popularnej „Królowej przedmieścia" starczy, aby najnowszemu utworowi znanego pisarza przypadło w udziale równe tamtemu powodzenie, tembardziej, że „Białe fartuszki" grane będą w obsadzie pierwszorzędnej, główne bowiem role spoczywają w rękach pp. Horowiczowej, Kolman, Morskiej, Relewiczówny, Zdańskiej, Żelskiej, Kucharskiego, Koszutskiego, Kolwasa, Magnuszewskiego i Miłowicza, który prowadzi reżyseryę sztuki. „Białe fartuszki" grane będą trzy razy z rzędu: w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe dla dzieci i młodzieży przyniesie parę nowych, ciekawych bajek i opowieści, nową seryę tańców dziecinnych w wykonaniu p. Niny Dolli-Dolińskiej, oraz obrazek sceniczny p. t. „Dzieciak". Ceny biletów będą odpowiednio zniżone.

Próby z „Tancerki" Lengyela w pełnym toku, pod kierunkiem reżysera Fr. Wysockiego. Role główne kreują pp. Kozłowska, Fritsche, Brzeski, oraz p. Marya Sznage.

Z TEATRU NOWOŚCI komunikują: Dziś w sobotę wystąpi H. Miłowska ostatni raz w „Polskiej krwi", poczem wraca do Lwowa. W poniedziałek 15 b. m. ukaże się po raz pierwszy operetka E. Eyslera „Wice-małżonek".

PODWYŻSZENIE OPŁAT CMENTARNYCH. Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie sekcyi I, II i III. na którem uchwalono podwyższenie taryfy opłat cmentarnych.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału matem.-przyrodn. odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Czł. K. Dziewoński: O trzech nowych węglowodorach osobliwych: tyracenie, rodacenie, chalkacenie i ich pochodnych; H. Steinhaus: O defektach zbieżności szeregów trygonometrycznych i potęgowych (ref. czł. Sierpiński); J. Rudnicki: O funkcyi nadlogarytmowej (ref. czł. Sierpiński); L. Lichtenstein: Przyczynek do teoryi funkcyi nieskończenie wielu zmiennych (ref. czł. Zaremba); L. Anigstein: Obserwacye nad Vibriothrix zeulanica (ref. czł. Godlewski młod.).

Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się 15 b. m. o godz. 4 i pół po południu. Porządek dzienny: Zofia Reuttówna: O dziełach dramatycznych Józefa Korzeniowskiego (ref. prof. Chrzanowski).

Posiedzenie wydziału hist.-filozoficznego odbędzie się 15 b. m. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Czł. Ptaśnik: Księgarze i drukarze krakowscy w XV i XVI w.; prof. Konopczyński: Szwecya a Polska 1610—1795.

DZIEŃ EUCHARYSTYCZNY. Tow. Eucharystyczne imienia Piusa X przy Polskim Związku katol. ucz. ręk. i przem. w Krakowie urządza w niedzielę 14 b. m., z okazyi 10-ej rocznicy istnienia swego, Dzień eucharystyczny. Program na cały dzień jest następujący: O godz. 8 w kościele św. Barbary wspólna Msza i komunia św., której udzieli ks. biskup Nowak; o godz. 10 wiec eucharystyczny w sali Związku, ul. Krupnicza l. 29; o godz. 3 po poł. pochód z muzyką na wspólną Adoracyę do kościoła SS. Sercanek; o godz. 4 po poł. uroczysty wieczór w sali Związku przy ul. Krupniczej l. 29.

Program wiecu Eucharystycznego młodzieży: Eucharystya a potęga Polski wygłosi Dr Edward Schneider; Sposoby i środki pracy Eucharystycznej wśród młodzieży, wygłosi ks. M. Kuznowicz T. J.; Eucharystya a apostolstwo wśród młodzieży, wygłosi p. Piotr Mika; Polska niewiasta w pracy Eucharystycznej wśród młodzieży, wygłosi p. Adela Dziewicka; wnioski i dyskusya.

KONTROLA NA TARGACH. Wczoraj na wszystkich placach targowych miasta funkcyonaryusze Urzędu zwalczania lichwy, z pomocą organów policyi, dokonali kontroli artykułów spożywczych, sprzedawanych po cenach lichwiarskich. Skonfiskowano mleko rozsprzedano po 2 kor. za litr, rozsprzedano masło, jaja i inne artykuły. Dokonano kontroli w sklepach, jatkach i t. d. Skonfiskowane zboże odstawiono do magazynu miejskiego.

DODATKOWY POBÓR KONI. Magistrat komunikuje: Według sprawozdań prezesów Kom. Rem. wielu właścicieli nie dostarczyło koni do poboru w październiku b. r. tak w Krakowie, jak i na powiecie. Ponieważ wskutek niedoprowadzenia koni do poboru nie można było pokryć niezbędnego zapotrzebowania dla armii, wyznacza się dodatkowy termin poboru dla miasta Krakowa na czwartek dnia 18 b. m. Każdy posiadacz, który obowiązkowi doprowadzenia konia w dniach od 15 do 17 października b. r. do poboru zadość nie uczynił, winien wykonać to dodatkowo w dniu 18 b. m. na placu Groble, o godz. 8 rano. Konie, które w tym dodatkowym terminie nie będą doprowadzone, będą skonfiskowane na rzecz wojska, a przeciw ich właścicielom wdrożone będą surowe kroki karne.

BIGAMIA. Wczoraj policya aresztowała pod zarzutem bigamii 33-letniego Leona Josefsberga. Jako żyd ożenił się raz we Lwowie, a po pewnym czasie w Krakowie. Przeszedłszy na wiarę katolicką, chciał znów ożenić się w Krakowie. Bigamistę odstawiono do więzienia sądu karnego.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano służącą Antoninę Jaroszównę z Przegini Duchownej, która skradła chlebodawcy biżuterye wartości 2000 kor. — Za niedozwolony zabieg, skutkiem którego pacyentka zmarła na zakażenie krwi, aresztowano akuszerkę Jadwigę Nowak. — Aresztowano trzy kobiety z Jaworzna: Józefę Witkowską, Anastazyę Leonard i Maryę Dworzak, które w jednym ze sklepów przy ul. Długiej skradły znaczną ilość barchanu, haftów i t. p. Podczas rewizyi towar u nich znaleziono i oddano właścicielowi.

Z Polski i ze świata.

UKRAIŃCY W PRZEJEŹDZIE PRZEZ LWÓW. Od kilku dni przez Lwów przejeżdżają partye Ukraińców, którzy pod naciskiem armii ochotniczej przeszli na terytoryum polskie. Są to przeważnie petlurowcy, choć nie brak między nimi również herojów galicyjskich, którzy podają się na terytoryum państwa polskiego najchętniej za wschodnich Ukraińców. Wszystkie wymienione partye Ukraińców przejeżdżają po kilkuset ludzi od strony Tarnopola i jadą pod konwojem naszych żołnierzy do obozu jeńców w Łańcucie, gdzie im wyznaczono miejsce pobytu. Wygląd tych resztek oddziałów ukraińskich jest godzien pożałowania. Obdarci, prawie bosi przeważnie, zgłodniali, pomęczeni i w napół gorączkowym stanie — przeklinają swych prowodyrów, którzy ich w taką matnię wpędzili. Między przejeżdżającymi wielu jest chorych na tyfus plamisty. Onegdaj w jednej z partyi jeńców ukraińskich jechał sztab jednego z frontów b. armii Petlury.

JESZCZE JEDEN GŁOS PROTESTU. Z Rzeszowa donoszą nam, że na posiedzeniu, odbytem tam w dniu 11 b. m. pod przewodnictwem burmistrza Krogulskiego, uchwaliła tamtejsza Rada miejska jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą protest przeciw krzywdzącemu Polaków załatwieniu sprawy Galicyi wschodniej przez Radę pięciu.

ROZSTRZELANIE DRA DUDYKIEWICZA. Do pism lwowskich nadeszła wiadomość, że były przywódca partyi rusofilskiej, Dr Włodzimierz Dudykiewicz, b. poseł do sejmu, wydawca „Prykarpackiej Rusi", adwokat w Kołomyi, został rozstrzelany w sierpniu w Taszkiencie przez bolszewików.

STRAJK TRAMWAJOWY W WARSZAWIE. Onegdaj o godz. 1 w południe stanęły w Warszawie wszystkie tramwaje. Zastrajkował cały personal tramwajowy po przedstawieniu żądań natury ekonomicznej. Strajk — jak się zdaje — potrwa czas dłuższy.

ZAMORDOWANIE SIEDMIU ŻYDÓW. Dzienniki lwowskie donoszą: W nocy z poniedziałku na wtorek wozem od strony Lwowa jechało siedmiu kupców żydowskich, wioząc w stronę Kulikowa zakupione we Lwowie towary. W drodze przysiadła się do nich jakaś szwabka. Kiedy wóz zbliżał się do lasów Kulikowskich, wypadło z lasu dwóch, przebranych za żołnierzy, bandytów i zatrzymawszy wóz, zaczęli strzelać do jadących kupców z odległości zaledwie kilku kroków i położyli wszystkich trupem. Wspomniana szwabka ocalała, dzięki temu, że podczas strzałów wtuliła się między tłumoki z towarem, a złodzieje myśląc, że tłumok, zostawili ją w spokoju. Po dokonanym morderstwie bandyci zabrali towar i znikli w lesie. Kiedy ranna szwabka odzyskała przytomność, zaalarmowała pobliski posterunek żandarmeryi, ta zaś wezwała na pomoc policyę lwowską. Na miejsce wypadku wyjechało kilku ajentów z psem policyjnym „Prinzem".

TRACENIE BANDYTÓW. W Lublinie rozstrzelano dwóch rosyjskich bandytów: Piotra Poliszczuka i Andreja Jemilianowa, skazanych wyrokiem sądu doraźnego na śmierć za liczne napady bandyckie.

Sąd doraźny we Lwowie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie: Aleksandra Jaremę, Gracyana Schneidra i Teofila Zatchaja za napad rabunkowy, dokonany na Małkę Stein.

Zawiadomienia i komunikaty.

WILHELM BACKHAUS, fenomenalny pianista, koncertuje u nas tylko jeden raz w niedzielę 14 b. m. Bilety, których sprzedaż idzie bardzo szybkiem tempem, są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

PORANEK BEETHOVENA „SONATA KREUTZEROWSKA" odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 14 b. m. w sali Tow. Lekarskiego. 4799

POWODEM WIELU CHORÓB I ROZPRĘŻENIA ORGANIZMU, WYWOŁANEGO OKROPNOŚCIAMI WOJNY, jest, jak uczeni udowadniają, brak soli lecytynowych w nerwach i mózgu. Rozprężenie to zaznacza się bólami głowy, nudnościami, blednicą, sercem, lękliwością, bezsennością, ociężałością całego ciała i brakiem energii, to jest siły odpornej. Wojna i skutki tejże podkopały organizmy nasze w zastraszający sposób. Zadaniem naszem jest więc uzupełnić ten brak soli lecytynowych w organizmie w naturalny sposób. Znanym uczonym udało się z jaj kurzych wydobywać owe sole, zwane lecytyną, owe fosforany, konieczne do normalnej funkcyi systemu nerwowego, które są w stanie organizm ludzki do równowagi przyprowadzić. W preparacie Nervivicie zawarta jest lecytyna w połączeniu z ekstraktem afrykańskiego orzecha Guru, którego znakomite, podniecające własności uczeni, jak Martnet, Koch, Periere i inni udowodnili, w stanie asymilującym się z organizmem i sprawiającym uzdrowienie nerwów i przez to całego organizmu ludzkiego. Nervivit wskazanym jest więc dla każdego chorego do odzyskania sił i dla zdrowego do podtrzymania takowych, wywołania odporności, energii i tego ogólnego stanu, który nazywamy świeżością, młodością, rzeźkością.

Nervivit otrzymać można we wszystkich aptekach, składach Państwa, ew. kierować zamówienia do apteki Barcza, Marszałkowska 94. 4784

BRAK SIŁ NAUCZYCIELSKICH NA KRESACH. Warsz. kresowe Biuro prasowe donosi: W powiatach kresowych, zarówno wołyńskich, jak litewskich i białoruskich, dotkliwie daje się odczuwać brak sił nauczycielskich dla szkół początkowych. Osoby, chcące poświęcić się pracy nauczycielskiej, mogą zgłaszać się do inspektorów szkolnych w poszczególnych powiatach. Warunki pracy są normalne, a byt uczących całkowicie zapewniony.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. W niedzielę d. 14 b. m. odbędzie się w sali Inst. muz. (ul. św. Anny 2) „Poranek" uczniowski na dochód zakładu p. Żurowskiej. Początek o godz. 11. Wstęp po 1, 2 i 3 kor.

SPRZEDAŻ JAJ. Magistrat zawiadamia, że sklepy rejonowe mączne sprzedają jaja na bieżący tydzień po dwie sztuki na osobę, w cenie 1 K 30 h za sztukę, za ściągnięciem górnego kuponu legitymacyi zbiorowej Nr. 49, zaś na następny tydzień od 14 do 20 grudnia sprzedawać je będą w tej samej ilości i cenie na kupon górny 51. Równocześnie wzywa się sklepy rejonowe, aby po wyczerpaniu przydzielonego zapasu jaj zgłosiły się o dalszy ich przydział do Spółki zbytu jaj „Ovum", ul. św. Tomasza l. 15.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 13 b. m.: „Makbet" Szekspira.
Niedziela 14 b. m.: Po poł. „Powodzenie" Testoni'ego; wieczorem „Jeszcze wczoraj" Zofii Wójcickiej.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota 13 b. m.: „Potasz i Perlmutter".
Niedziela 14 b. m.: Po poł. „Dwaj złodzieje"; wieczorem „Baron cygański".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 13 b. m.: Po poł. II przedstawienie dla dzieci i młodzieży; wieczorem „ABC w miłości".
Niedziela 14 b. m.: Po poł. „Konfekcya męska"; wieczorem „ABC w miłości".

Repertuar teatru „Nowości".

Sobota 13 b. m.: „Polska krew" z Miłowską.
Niedziela 14 b. m.: Po poł. „Cnotliwa Zuzanna"; wieczorem „Romans na dachu".

Miejski teatr powszechny.

Występy St. Gruszczyńskiego.

Podniesienie poziomu artystycznego w dziale operetkowym Teatru Powszechnego znalazło swój wyraz w szeregu przedstawień z zakresu lekkiej muzyki, w których wzięli udział świeżo zaangażowani pp. Hendrichówna, Ludwig i Tarnawski. Ostatnie reprezentacye opery komicznej Straussa „Baron cygański" uświetniły występy znakomitego tenora opery warszawskiej, p. Stanisława Gruszczyńskiego w partyi Barinkaya. W partyi tej nie miał właściwie śpiewak tej miary pola do pełnego popisu, wykazał jednak wysoki artyzm w używaniu swego fenomenalnego głosu o mistrzowskich dźwiękach i wybornem przygotowaniu technicznem; gra artysty nie pozostawiała również nic do życzenia. Partnerkami p. Gruszczyńskiego były naprzemian p. Brzozowska i p. Hendrichówna. Sukces p. B. notowaliśmy w swoim czasie. P. Hendrichówna partyę Saffi pojęła operowo, a głos pełen uczucia, giętkości i podatny w subtelnem cieniowaniu melodyi, silny zaś w tonach najwyższych, zjednał jej gorące uznanie audytoryum.

Że znakomitego gościa warszawskiego na występach gościnnych w Teatrze Powszechnym przyjmowano serdecznie i owacyjnie, dodawać chyba nie potrzeba.

E. Z.

Groźne położenie na Śląsku.

Frysztad. P. A. T. Wczoraj w nocy przeprowadzili Czesi w kilku gminach poza linią demarkacyjną **liczne rewizye i aresztowania Polaków.** Wśród ludności polskiej panuje z tego powodu wielkie wzburzenie. Czesi wysłali do Zagłębia Karwińskiego wielką ilość agentów i żandarmów. Z Orłowej donoszą, że przygotowano tam kwatery dla całego pułku piechoty czeskiej, tudzież dla artyleryi. Również z innych gmin poza linią demarkacyjną nadchodzą wieści, świadczące o jakichś gorączkowych przygotowaniach wojskowych Czechów.

Cieszyn. P. A. T. Według umowy paryskiej administracya terenu, znajdującego się poza linią demarkacyjną, a ciągnącego się aż do linii z dn. 5 listopada z. r., przysługuje Radzie Narodowej. W myśl tej umowy Rada Narodowa wypłaca nauczycielom na tym obszarze wszelkie pobory. Obecnie czeska Rada szkolna powiatowa we Frydku zawiadomiła kierownictwo szkół, że w myśl reskryptu ministerstwa oświaty w Pradze z 10 listopada b. r. wypłacać będą począwszy od 1 stycznia 1920 r. wszelkie pobory nauczycielskie czeskie urzędy podatkowe. Kto z nauczycieli polskich odmówi przyjęcia pensyi od Czechów, zostanie usunięty. Ponieważ nauczycielstwo polskie jednomyślnie Czechów nie uznaje, grozi po Nowym Roku **zamknięcie wszystkich szkół polskich.**

Praga. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odpowiadał prezydent ministrów Tusar na szereg interpelacyj w sprawie wydarzeń na Śląsku Cieszyńskim. Tusar oświadczył, że jest mu wiadomo, iż stosunki na Śląsku Cieszyńskim **poza linią demarkacyjną są bardzo naprężone.** Powodem tego jest okoliczność, iż **koalicya odracza wciąż termin plebiscytu.** Rząd czecho-słowacki zwróci się do koalicyi z przedstawieniem, ażeby plebiscyt został **wreszcie jak najrychlej przeprowadzony.**

ANARCHIŚCI W CZECHACH.

Cieszyn. (Telefonem). „Mährische Tageblatt" donosi z Pragi: Obrady czeskich anarchistów, które się odbyły w pewnej wsi niedaleko Tornau, zasługują na uwagę dlatego, że anarchiści postanowili pozostać w stronnictwie socyalno-demokratycznem czeskiem. Zamierzają oni rozwinąć tam propagandę swoich idei. Uczestnicy obrad oświadczyli się podobno za wzięciem udziału w pracach parlamentarnych i organizacyjnych fachowych. W tym miesiącu ma się zebrać kongres anarchistów republiki czesko-słowackiej.

„BRAMA DO PIEKŁA".

Cieszyn. (Telefonem). Wiedeńskie pismo „Der Neue Tag" nazywa stacyę kolejową i salę rewizyjną w Lundenburgu (Brzecławie) „bramą do piekła". Dnia 17 listopada odebrały władze czeskie pasażerom wszystkie pieniądze austryackie. W kilka dni później oświadczył praski poseł w Wiedniu, że jest to pomyłka, a podróżni pieniądze otrzymają z powrotem. „Brama" ta była przedmiotem interpelacyi w austr. Zgromadzeniu Narodowem, a dr. Renner oświadczył, że sprawę załatwiono pomyślnie. Tymczasem pisma wiedeńskie nie przestają skarżyć się na czeskie szykany w Brzecławie, gdzie codziennie rozgrywają się sceny, trudne do opisania.

HYENY.

Cieszyn. (Telefonem). Po katastrofie kolejowej w Czelakowicach, jak donosi „Prawo Lidu", zbiegła się gromada zbrodniarzy, a korzystając z ciemności i zamieszania, rzuciła się na wozy pocztowe i rannych. Zbrodniarze obrabowali wijących się w boleściach rannych pasażerów, a także robotników z pobliskiej cegielni, którzy nieszczęśliwym pospieszyli z pomocą.

MEMORYAŁ WĘGRÓW NA SŁOWACZYŹNIE.

Cieszyn. (Telefonem). Wydział wykonawczy Ligi Madziarów na Słowaczyźnie wręczył posłowi amerykańskiemu w Budapeszcie memoryał o ucisku Madziarów przez Czechów na Słowaczyźnie. Poseł St. Zjednoczonych obiecał przesłać ten memoryał w najkrótszym czasie konferencyi pokojowej w Paryżu. Donosi o tem „Tagesbote aus Mähren u. Schlesien".

Czesi chcą przewagi gospodarczej

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro prasowe. „Times" ogłasza rozmowę korespondenta Biura Reutera z czechosłowackim ministrem dr. Beneszem. Benesz powiedział: Położenie Europy środkowej jest bardzo złe. Austrya znajduje się w wielkiej potrzebie, jutro to samo może się stać z Węgrami. Naszą polityką jest przyjść z pomocą sąsiadom i stworzyć nowy system polityczny. Trzeba uwzględnić, że Europa środkowa jeszcze nie wróciła do normalnego pokojowego stanu i że to się da uczynić tylko przez nowo uregulowanie stosunków gospodarczych. Jest koniecznem nietylko politycznie, lecz także i gospodarczo uprawiać politykę z uwzględnieniem całej Europy środkowej. Koalicya, powiedział dr. Benesz dalej, przychodzi do przekonania, że Czechosłowacya jest naturalnym ośrodkiem (!), z którego można będzie uprawiać nową politykę środkowo-europejską. Z tego wynika, że koalicya musi pomódz Czechosłowacyi w pełnieniu jej misyi. Moim celem jest przekonać koalicyę o konieczności tego kroku. Przyjęcie, którego doznałem w Paryżu i Londynie, było bardzo sympatyczne. Oczekuję od Anglii i Francyi pożyczki w wysokości 20 milionów funtów.

Węgrzy zaatakują Czechów.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Pragi pod datą 11 b. m.: Dzisiaj odbyło się wspólne posiedzenie komisyi wojskowej i komisyi dla spraw zagranicznych, w którem wzięli udział: minister obrony krajowej Klofacz, szef sztabu generalnego Pelle i generalny inspektor Machar. Radca ministeryalny Stefanek dał wyjaśnienia co do sytuacyi w Słowacyi. Wydanie wieczorne „Venkova" donosi, że Węgrzy chcą **przełamać linię czeską w trzech miejscach.**

Przewrót monarchistyczny w Wiedniu.

Praga. P. A. T. 12 b. m. Wiedeński korespondent „Czeskiego Słowa" donosi: Wiedeń ogarnęło gorączkowe podniecenie. Na dzień 15 grudnia przygotowany jest **przewrót monarchistyczny,** przygotowany przez osobistości, które pozostawały w stosunkach z dawnym rządem. Reakcyoniści przygotowujący przewrót, wysuwają argument, że **Francya i Anglia popierają tę akcyę.** W okolicach Wiednia utworzyły się formalne kolonie z oficerów, którzy zorganizowali się jako drwale, aby w danej chwili wystąpić jako biała gwardya.

Przedstawiciele Austryi w Paryżu.

Paryż. P. A. T. Dzisiaj przybyli do Paryża: kanclerz dr. Renner, sekretarze stanu: Reisch, Loewenfeld-Russ, Paul i Zer-

...tnik, tudzież szefowie sekcyi: Enders i Schüller i radca dworu Gruenberger. W ich towarzystwie znajdował się również włoski kapitan Dalla-Rocca. Kanclerz Renner i inni członkowie poselstwa zajechali do hotelu Baltimore. Na dziś po południu godzinę 4 zapowiedziano posiedzenie komisyi reparacyjnej, w którem wezmą udział kanclerz i sekretarze stanu; przewodniczyć będzie min. Loucher, nadto będą obecni: za Francyę Manclere, za Amerykę Rathbone i Logan, za Anglię sir Jones Breadury i sir Hugo Levak, za Włochy min. Bertolini.

O ŻYWNOŚĆ DLA AUSTRYI.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Kanclerz Renner przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu komisyi reparacyjnej ekspose, w którem wskazał na to, że położenie Austryi jest tego rodzaju, iż **delegacya paryska niema odwagi wrócić do Wiednia bez chleba i bez kredytu. Dr. Renner zaapelował do ludzkości Najwyższej Rady, by nie dopuściła do tego, aby w XX w. chrześcijańskiej cywilizacyi nastąpiła masowa śmierć ludności Austryi.**

Gabinet został utworzony.

Warszawa. (Telefonem). Po przerwie w obradach, która trwała między godziną 9 a wpół do dziesiątej, w czasie której ludowcy mieli się zdecydować na ostateczne oświadczenie, podjęto rokowania na nowo. Rozpoczęła się znowu walka o kandydatów na ministrów. Równocześnie zaszła zmiana w stosunkach większości sejmowej, gdyż N. Z. R. **zdecydował się przystąpić do układów**, za co otrzymał tekę min. pracy. N. Z. R. stoczył w tej sprawie bardzo usilną walkę. W tym celu w obradach wziął udział prezes stronnictwa Chadzyński.

Przez zmianę w postawie N. Z. R. wybuchł **konflikt** z Ohrzdc. narod. Klubem **tegoż, który przed tem otrzymał przyrzeczenie obsadzenia przez swego przedstawiciela** min. pracy. Ponieważ klub ten nie chciał rozbijać rokowań, ograniczył się do zrzygnowania ze wstąpienia do większości sejmowej i udziału w gabinecie, stawiając wyżej interesy kraju, niż dobro partyi, tem więcej, że położenie zmusiło być krytyczne z powodu bardzo agresywnego stanowiska ludowców.

Przedstawiciele klubu chrześcijańskiego pos. Gdyk, Herz i Piotrowski złożyli na posiedzeniu klubów oświadczenie, że jakkolwiek nie wstępują do większości i udziału w gabinecie nie biorą, jednak klub jest gotów jest popierać rząd, jeśli Paderewski zostanie powołany na gen. delegata Polski w Paryżu i rząd spełni postulaty robotnicze.

Ugodowe załatwienie tej sprawy wpłynęło korzystnie na dalszy przebieg rokowań, **przedewszystkiem zaś na stanowisko ludowców.**

Stoczono jeszcze walkę o obsadzenie teki min. spraw zagranicznych, poczem o godz. 12 w nocy kompromis w sprawie składu gabinetu **doszedł do skutku. Dziś o godz. 11 pos. Skulski przedłoży listę ministrów do zatwierdzenia Naczelnikowi państwa.**

Skład gabinetu.

Warszawa. (Telefonem). Lista, ustalona **przez** kompromis stronnictw większości, obejmuje następujący skład gabinetu:

prezydyum pos. **Skulski,**
min. spraw wewn. **Wojciechowski,**
min. spraw zagr. **Patek**, jako wiceminister: M. Seyda i Jan Dąbski,
min. skarbu **Wł. Grabski,**
min. kolei inż. **Bartel,**
min. przemysłu i handlu **Ant. Olszewski,**
dyr. Tow. Przem. warszaw.
min. poczty prof. Tołłoczko,
min. robót publ. pos. Kędzior,
min. rolnictwa pos. Barčel,
min. aprowizacyi Śliwiński,
min. oświaty **Tad. Łopuszański,**
min. pracy inż. **Ed. Pepławski,**
min. sprawiedliwości **Jan Hozawski**, nacz. wydz. personalnego.
min. wojny Leśniewski lub Sosnkowski, zależnie od decyzyi Nacz. Państwa,
min. dla zaboru pruskiego St. Seyda.

Co do kandydatury na min. sprawiedliwości, to ostateczna decyzya nie zapadła li tylko z tego względu, że pojawiła się ona w ostatniej chwili i pos. Skulski dopiero jutro będzie mógł z kandydatem się porozumieć. W min. spraw zagr. definitywna nominacya nastąpi dopiero po powrocie p. Patka z Paryża. Tymczasowo zastępować go będzie podsekretarz stanu **Wróblewski.**

Aby nie odwoływać wszystkich delegatów polskich z **Paryża, udaje się tam natychmiast** **min. Rozwadowski.**

Dyrekcyę gł. Urzędu ziemskiego zachowaje na razie p. Stefczyk, ludowcy będą mogli jednak desygnować swojego przedstawiciela z zastrzeżeniem, że będzie to siła fachowa i polityczie bezstronna.

O obsadzenie dyrekcyi gł. Urzędu ziemskiego stoczyła się dłuższa walka, gdyż ludowcy domagali się definitywnego obsadzenia. Na to nie chciały się zgodzić inne stronnictwa, **nie chcąc** pozostawić w rękach ludowców **zarówno** min. rolnictwa, jak i tego urzędu.

Program większości sejmowej.

Warszawa. P. A. T. **Większość** sejmowa, utworzona z klubów P. S. L., **Nar. Zjedn. Lud.**, Nar. Chrz. Klubu robotniczego oraz **Zjednoczenie** mieszczańskie ustaliły wspólny program w sprawach: 1) konstytucyi, 2) reformy rolnej, 3) administracyi i 4) postulatów robotniczych.

Punkty uzgodnione przez powyższe stronnictwa w sprawie konstytucyi są następujące:

1) Prezydent Rzeczypospolitej **wybierany na lat 7 przez Zgromadzenie Narodowe**, utworzone z połączenia się w tym celu Sejmu i senatu, reprezentujący państwo na wewnątrz i zewnątrz, z **prawem łaski** w zakresie sądownictwa, **z prawem veta wobec uchwał Sejmu**, powziętych przy ponownem rozpatrywaniu zwyczajną większością, z prawem rozwiązania Sejmu za zgodą senatu, politycznie nieodpowiedzialny.

2) Rząd parlamentarny odpowiedzialny **konstytucyjnie, indywidualnie i zbiorowo za** naruszenie ustaw, odpowiedzialny **politycznie wobec Sejmu za działalność** polityczną gabinetu i poszczególnych ministrów.

3) Władza ustawodawcza. Sejm składa się z członków wybieranych na **lat 5** na zasadzie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i stosunkowego prawa wyborczego.

Skład **senatu tworzy 70 członków wybranych w głosowaniu stosunkowem** przez Sejm z poza jego grona, oraz 51 członków, w liczbie których znajduje się **30 przedstawicieli samorządu** (wybranych rad wojewódzkich) **i 21 przedstawicieli wyznań, nauki i** sztuki, a mianowicie: 5 delegatów episkopatu kat., 3 przedstawicieli najliczniejszych z kolei wyznań i 13 delegatów tytuł najwyższych w kraju zakładów naukowych, akademii umiejętności i sztuki. Uchwała Sejmu, która nie uzyskała większości głosów senatu, wraca do Sejmu i staje się ustawą po **uzyskaniu w niem kwalifikowanej większości $^{3}/_{5}$ głosów, a może stać się ustawą**, jeżeli prezydent Rzeczypospolitej nie skorzysta wobec niej w przeciągu dni 30 przysługującego mu prawa veta.

Przyjmując projekt zasad konstytucyjnych, **oświadczyły: N. Chrz. Kl. R. i Zjednoczenie mieszczańskie, że w sprawie jedno i dwuizbowości ciała ustawodawczego zastrzegają sobie swobodę w głosowaniu w Sejmie** nad dotyczącym artykułem konstytucyi.

Punkty w sprawie reformy rolnej: Stronnictwa, stanowiące większość sejmową, przyjmują za podstawę uchwałę w **przedmiocie reformy rolnej z dnia 10 lipca b. r.**

Następnie deklaracya omawia znane oznaczenie maksimum dóbr parcelowanych i w punkcie drugim powiada: Przy parcelacyi przestrzegana będzie następująca kolejność: majątki państwowe, fundacyjne, duchowne i poduchowne, majątki zaofiarowane z wolnej ręki, majątki zniszczone przez wojnę, których właściciele nie podjęli rzeczywistych i skutecznych starań w celu ich uruchomienia i na majątki źle gospodarowane, majątki wielkie (latifundya, ordynacye).

3) Na parcelacyę przeznacza się: a) 60 proc. ziemi na mniejsze gospodarstwa włościańskie od 15 do 25 morgów;

b) 30 proc. ziemi na średnie gospodarstwa włościańskie od 25 do 40 morgów;

c) 10 proc. ziemi na gospodarstwa kmiece od 40 do 80 morgów i na samodzielne zagrody rzemieślnicze i robotnicze miejskie.

4) Pierwszeństwo w nabywaniu ziemi mieć będą: a) małorolni, mający swoje grunta w bliskiej styczności z majątkiem parcelowanym: b) służba folwarczna pozbawiona pracy wskutek parcelacyi: c) zasłużeni żołnierze, walczący o niepodległość ojczyzny w obecnej wojnie, zwłaszcza inwalidzi i ochotnicy; d) byli właściciele karłowatych gospodarstw.

5) majątki, niepszewyższające ustalonego maksimum, nie podlegają ustawie o obrocie ziemiopłodami;

6) obok państwa parcelacyę mogą prowadzić instytucye społeczne i prywatni właściciele za zezwoleniem i pod kontrolą rządu;

7) gminy, miasta i związki **wytwórcze** mogą przeznaczyć na parcelacyę gospodarstwa **nie** przenoszące w danym okręgu **maksimum ustawowego**;

8) gospodarstwa nowopowstałe na podstawie ustawy o parcelacyi większej własności, będą przez pewien czas poddane ograniczeniom co do możności sprzedaży, podziału, wydzierżawienia i obciążenia;

9) państwo ma prawo dokonać **przymusowego wykupu lasów**, zwłaszcza ochronnych i źle gospodarowanych, oraz tych, które z powodu parcelacyi majątków muszą być wykupione.

W sprawie administracyi stronnictwa, tworzące sejmową większość, podają się, opartemu o nie rządowi zupełnie wolną rękę w granicach obowiązujących ustaw i zmierzają do ujednostajnienia prawa w całem państwie, oraz do utrzymania w państwie pełnego bezpieczeństwa, pokoju i porządku prawnego, zastrzegają sobie jednak zarazem, aby rząd dołożył najenergiczniejszych starań o oczyszczenie administracyi **z żywiołów nieudolnych i skorumpowanych i tępił bezwzględnie wypadki** nadużyć ze strony podległych mu organów administracyjnych.

III. Postulaty robotnicze w obecnej chwili są następujące:

1) wyasygnowanie **odpowiednich funduszów na zakupienie dla ludności pracującej** żywności, ubrań i obuwia;

2) popieranie kooperatyw robotniczych;

3) wyasygnowanie odpowiednich funduszów **na budowę domów robotniczych.** Budowa tych domów ma się rozpocząć najpóźniej na wiosnę;

4) jak najspieszniejsze **uruchomienie przemysłu**: a) przez sprowadzenie brakujących surowców, b) przez przeprowadzenie szybkiej kontroli rządowej nad fabrykami, które dotychczas nie zostały uruchomione, mając ku temu wszelkie warunki;

5) zagwarantowanie robotnikom otrzymania zapomóg do czasu ich zatrudnienia.

Na polu ochrony pracy przyjęto następujące wytyczne punkty:

a) w przemyśle 8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy,

b) reorganizacya inspektoratu pracy,

c) w rolnictwie utworzenie inspektoratu pracy dla robotników rolnych i leśnych.

Następnie wprowadzone będzie ubezpieczenie na wypadek choroby, macierzyństwa, od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek niezdolności do pracy, starości, śmierci, ubezpieczenia wdów i sierot, ubezpieczenie na wypadek braku pracy i opieka nad kobietami i małoletnimi w przemyśle.

Wkońcu zgodzono się na przyjęcie ustawy o udziale w zyskach, o wprowadzeniu Izby pracy, o ustanowieniu Banku rolniczego i o kontroli i opiece państwa nad emigracyą.

O UDZIAŁ P. PADEREWSKIEGO.

Warszawa. (Telefonem). Celem zaproszenia p. Paderewskiego, aby objął stanowisko gen. delegata polskiego w Paryżu udała się do niego wieczorem delegacya klubów większości, złożona z pos. Skulskiego, Rosseta, Paszkiewicza, Dąbskiego i Kowalczuka.

Niemcy a koalicya.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Odpowiedź rządu niemieckiego, która odeszła dnia 11 b. m. do Paryża, jest utrzymana w tonie **bardzo pojednawczym. Rząd niemiecki wyraził** tylko życzenie, aby przed ratyfikacyą traktatu pokojowego odbyły się jeszcze rokowania co do wydania materyału portowego, czego, jak wiadomo, domaga się koalicya, jako odszkodowania za flotę, zatopioną w Scapa Flow.

Clemenceau w Londynie.

Paryż. P. A. T. Prezydent ministrów Clemenceau odjechał wczoraj wieczór o godzinie 10 w towarzystwie Filipa Berthelota, Mentoux'a, radcy legacyjnego ambasady francuskiej w Londynie, Fleuriota i kapitana liniowego Deleuze do Londynu. Przybycie do Londynu nastąpi o godzinie 10 przed południem. W czasie nieobecności Clemenceau'a będzie sprawował agendy min. spraw zagr. i min. wojny minister spraw wewn. Pams.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Clemenceau przybył do Londynu i był powitany na dworcu przez Lloyda George'a, Curzona, oraz ambasadora Cambona. Zebrani na dworcu zgotowali p. Clemenceau gorącą owacyę.

WAŻNE NARADY W PARYŻU.

Warszawa. P. A. T. Radio z Lyonu. Członkowie gabinetu odbyli w środę po południu pod przewodnictwem Poincarego. Posiedzenie to, które się odbyło pod godzin przed wyjazdem Clemenceau do Anglii, przybrało ze względu na sprawy, które prezydent ministrów będzie miał do załatwienia z Lloydem Georgem oraz członkami gabinetu angielskiego, **charakter wyjątkowe wagi.** Poza sprawami nie będącymi na porządku dziennym, Rada ministrów zajmowała się badaniem sytuacyi ekonomicznej we Francyi.

Ukraiński zamach w Wiedniu.

Wiedeń. P. A. T. „Kor. Wilhelm" donosi, że w związku ze sprawą fałszywej komisyi, która skonfiskowała milion rubli carskich u Stoffera, aresztowano generała ukraińskiego Falejewa i pułkownika Bławatnego, oraz kadeta oddziału lotniczego Bazylewicza, a nadto byłego rosyjskiego radcę stanu Stefana Fondeta de Montussaint. Oprócz tego aresztowano dwóch uczestników owej fałszywej komisyi policyjnej, mianowicie prowodnika Zygmunta Spatza i kelnera Maksa Wachsa. „N. Wiener Tagblatt" donosi, że aresztowani oświadczają, iż zamierzali dokonać zamachu politycznego na poselstwo ukraińskie, mianowicie planem ich było stworzenie wielkiej południowo-rosyjskiej federacyi, ewentualnie z monarchą na czele. Pułkownik Bławatny miał w tych dniach jechać do Belgradu celem werbowania ochotników. Zamach na ukraińskie poselstwo w Wiedniu planowali dlatego, ponieważ spodziewali się, że uzyskają tam znaczną sumę pieniężną.

Falejew, były radca stanu, był czynnym w ostatnich czasach jako kuryer dyplomatyczny, posiadał pomieszkanie nie tylko w Wiedniu, ale także w Berlinie i Pradze; zdaje się, że w ostatnich dniach prowadził wielkie operacye giełdowe.

Wiedeń. P. A. T. „Der Neue Tag" donosi, że w sprawie generała Falejewa dotychczas policya nie zdołała wyszukać, gdzie się znajduje wyłudzony milion rubli carskich.

Tyrol odrywa się od Austryi.

Wiedeń. P. A. T. Sejm tyrolski przyjął na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie wniosek o połączenie **Tyrolu z państwem niemieckiem w jeden wspólny obszar gospodarczy.** Rząd krajowy doniosł o tem telegraficznie kanclerzowi Rennerowi i uprosił go, by tę uchwałę sejmu tyrolskiego przedłożył Radzie Najwyższej.

ZGON WYBITNEGO PUBLICYSTY.

Lwów. P. A. T. Umarł tutaj wczoraj Teofil Merunowicz, dziennikarz, uczestnik powstania 1863, długoletni sekretarz lwowskiej Rady powiatowej, poseł do parlamentu austryackiego i sejmu, do ostatniej chwili jego istnienia, pierwszy prezes Towarzystwa polskich dziennikarzy i zasłużony publicysta.

TYFUS PLAMISTY W GALICYI.

Lwów. P. A. T. Miejska Rada zdrowia na wczorajszem posiedzeniu stwierdziła w dyskusyi, że stan zdrowotny jest straszny i nakazy działać szybko i intensywnie. Główną przyczyną szerzenia się tyfusu plamistego jest napływ obcych do miasta. Dziennie jest 35 nowych wypadków choroby, zgłoszonych w fizykacie. Dr Mikołajski przedstawił stan chorób w Galicyi. Wedle tej relacyi najgwałtowniej się szerzy tyfus w kresowych powiatach. Naprzykład w powiecie bohorodczańskim jest dziesięć gmin objętych epidemią, a w tych gminach 1891 chorych, natomiast nieznacznie tyfus wzrasta tyfus na zachodzie. Rada powzięła szereg uchwał zasadniczych, między innemi, aby odniosł się do władz wojskowych i cywilnych o ograniczenie ruchu osób na kolejach do minimum.

KRÓL BUŁGARSKI POD SĄDEM.

Wiedeń. P. A. T. Tel. Comp. donosi z Hagi: „Associated Press" donosi: **Prezydent ministrów Stambulinski oświadczył, że zaproponuje wydanie i osądzenie b. króla Ferdynanda, tudzież sądowe ściganie Radosławowa.**

WYROK NA TERORYSTÓW.

Budapeszt. P. A. T. Węg. Biuro kor. Dzisiaj o godz. 10 przed południem zapadł wyrok w procesie terorystów. Trybunał zasądził 14 oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie, reszta oskarżonych została skazana na karę więzienia.

BOLSZEWICY PRZYZNAJĄ SIĘ DO KLĘSKI.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi 12 b. m.: Ze Sztokholmu donoszą, że delegaci bolszewiccy na konferencyi dorpackiej przyznali, iż bolszewicy ponieśli podczas ostatniej ofenzywy na froncie zachodnim ciężkie straty, wskutek czego musieli zaniechać dalszej ofenzywy.

CHIŃCZYCY WE FRANCYI.

Warszawa. P. A. T. Radio z Lyonu. Wczoraj wieczorem przybyła do Paryża na wyższe studya grupa 200 Chińczyków. Dalsze grupy są oczekiwane w dniach najbliższych. W przyszłym roku akademickim, oraz w roku następnym w wyższych uczelniach francuskich ma uczęszczać na studya najmniej 600 studentów chińskich.

NADESŁANE.

STARANIEM ZIEMIANEK odbędzie się w dniu 14 grudnia w sali restauracyjnej Grand Hotelu Wenta spożywcza, połączona z podwieczorkiem, na szkoły gospodarcze.

Początek o godzinie 4-ej po południu, wstęp dla dorosłych K 3.30, dla dzieci K 2.20.

4794

Komunikat inspektoratu węglowego w Krakowie.

Inspektorat Węglowy zawiadamia, że zamówienia na koks i brykiety powinny być składane na każdy miesiąc oddzielnie na sześć tygodni przed miesiącem, na który węgiel, koks i brykiety są zamawiane (t. j. przed 15 stycznia na marzec, przed 15 lutego na kwiecień i t. d.). Wyjątkowo na miesiąc luty zamówienia przyjmowane są do dnia 31 grudnia. Kontyngenty są ważne tylko na przeciąg miesiąca, na jaki zostały przyznane; kontyngenty niewykonane w danym miesiącu są unieważnione z ostatnim dniem tegoż miesiąca.

Zgłoszenia od wszystkich odbiorców powinny być nadsyłane bezpośrednio do Inspektoratu Węglowego z wyjątkiem zamówień na potrzeby rolnictwa które Inspektorat przyjmuje, jak dotychczas, za pośrednictwem Starostw. Zgłoszenia przemysłowe powinny być składane na specyalnych blankietach, które są do nabycia w Inspektoracie, Izbach Przemysłowo-Handlowych i w Centralnym Związku Przemysłu Fabrycznego.

Zgłoszenia przemysłowe powinny być zaopiniowane przez organa techniczne Władzy I. Instancyi, a zgłoszenia opałowe przez Komisye Opałowe przy Władzach I. Instancyi.

Węgiel i koks na potrzeby opałowe przyznawany jest tylko Magistratom, Starostwom, instytucyom państwowym i publicznym, jak urzędy, szpitale, uniwersytety, politechniki, a także kooperatywom i konsumom. Wszystkie zgłoszenia, z wyjątkiem zgłoszeń instytucyi urzędowych i użyteczności publicznej zaopatrzone być powinny w marki stemplowe wartości 2 K, a załączniki — 50 h.

Należności za przydzielony węgiel, koks i brykiety wnosić należy, jak dotychczas, do kasy Polskiego Towarzystwa Handlowego, Kraków, Sławkowska L. 1 (adres telegr. „Tohan) po otrzymaniu zawiadomienia o przydziale, najpóźniej do dnia 20 miesiąca, poprzedzającego miesiąc, na jaki kontyngent wyznaczono (t. j. do dnia 20 stycznia na luty i t. d.). Wyjątkowo na styczeń wpłaty przyjmowane będą do 5 stycznia.

Opóźnienie wpłaty może być przyczyną niewysłania kontyngentu.

Obecnie obowiązujące ceny na węgiel:

Za 10.000 kg. loco wagon kopalnia, koksownia lub brykieciarnia z wyłączeniem wszelkich kosztów.

1) Z kopalń Zagłębia Krakowskiego za sortymenty gruby do orzecha II włącznie K 1865, za miał K 1215.

2) Z kopalń Karwińskich za sortymenty grube do grysiku włącznie K 2140, koks karwiński za sortymenty gruby, kostka, orzech K 3750, koksik K 2480.

3) Z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego gruby, kostka I. i II K 2285, orzech I. K 2165; orzech II. K 2025, orzech III. K 1885, pospółka K 1625, miał K 1085, brunatny K 1305.

4) Za brykiety K 3115.

Inspektorat Węglowy Krakowie.

Kraków, 11 grudnia 1919. 4795

Ostrzeżenie.

Celem uniknięcia ciągłych nieporozumień, wynikłych ze wykorzystywania i nadużywania mej firmy przez **Kazimierza Żebrowskiego**, zamieszkałego ul. Pańska 11, podaję się do wiadomości publicznej, że obecnie istniejąca firma jest tylko **Stanisława**, zamieszkałego św. Tomasza 28, bez **żadnej spółki, a tembardziej z Kazimierzem. Oświadczam przeto, że z tym nie mam żadnej wspólności, oraz że ten nie ma prawa zawierać żadnych umów, ani kontraktów na konto mej firmy. Upraszam się przeto o łaskawe danie mi znać natychmiast wtedy, jeżeli tenże Kazimierz podszyje się kiedykolwiek pod moje imię.** Celem lepszej orjentacyi podaje się do wiadomości, że właściciel obecnie istniejącej firmy, **Stanisław Żebrowski**, jest szczupły, blondyn, o oczach siwych, wzrostu średniego; zaś Kazimierz, niepowadzący żadnej firmy, a podszywający się pod imię Stanisława, jest tęgi, barczysty, pełnej twarzy, czerwony, brunet, przypruszony siwizną. 4593

Stanisław Żebrowski, organomistrz-techniku.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Władysławowi Kulczyńskiemu, oraz wszystkim, którzy, dzieląc naszą boleść, pospieszyli z wyrazami współczucia. Czcigodnemu Duchowieństwu, Członkom Akademii Umiejętności. Profesorom Uniwersytetu Jag. Dyrektorowi i Profesorom gimnazyum św. Jacka, kolegom i uczniom zmarłego, oraz publiczności, składamy tą drogą szczere i serdeczne podziękowanie.

4797 Rodzina.

†

Z GERLINGERÓW

LUDWIKA HANKIEWICZOWA

tercyarka III. Zakonu św. Franciszka,
wdowa po szefie sekcyi był. Ministerstwa skarbu,
ur. 10 czerwca 1833 roku, zasnęła w Panu dnia 11 grudnia b. r. po krótkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Czystej l. 11. do kościoła OO. Kapucynów odbędzie się d. 13 grudnia br o g. ½ 10 rano, skąd po odprawionem NABOŻEŃSTWIE. przewiezione zostaną do grobu rodzinnego na cmentarzu rakowickim

Na ten smutny obrzęd zapraszają głęboko stroskane dzieci, wnuki i prawnuki krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 12 grudnia 1919

Waluty:	oflar.	żąd.	transakcye
Marki polskie	129·—	133.—	133·—
„ niemieckie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	—·—	—·—	—·—
„ „ 500	—·—	—·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie	—·—	—·—	—·—

Do właścicieli kont czekowych oraz książeczek wkładkowych Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu.

4723

Dyrekcya Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie podaje do publicznej wiadomości, że chcąc wycofać wszelkie należytości obywateli Państwa Polskiego z Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności, zawarła z tą ostatnią układ, na mocy którego Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie przejmuje wszystkie konta zarówno czekowe jak i oszczędnościowe (w niestemplowanych koronach) oraz depozyty.

Po dokonaniu tego przejęcia będą mogli właściciele przejętych kont bezzwłocznie dysponować swoim kapitałem (wraz z odsetkami), na razie do wysokości $^{1}/_{3}$, aż do zupełnego zlikwidowania wzajemnych stosunków.

Ponieważ od chwili zawarcia układu wiedeńskie rachunki zostają zamknięte, otwiera przeto Warszawska Pocztowa Kasa Oszczędności u siebie nowe konta oznaczone innymi numerami, tem samem więc tracą swą ważność tak książeczki czekowe, jak i blankiety nadawcze Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności.

Wskazanem jest, aby byli właściciele wiedeńskich kont żądali w urzędach pocztowych formularzy: „Zgłoszenie przystąpienia do obrotu czekowego" i przystępowali do P. K. O. w Warszawie, wtedy bowiem otrzymają nowe książeczki czekowe i nowe blankiety nadawcze ważne w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Na „Zgłoszeniu przystąpienia" należy podać numer swego dotychczasowego konta w Wiedniu.

Właściciele książeczek wkładkowych (oszczędnościowych) winni nadsyłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie:

a) dotychczasową książeczkę wkładkową oszczędnościową wiedeńską, tudzież
b) podpisane wypowiedzenie wszystkich oszczędności wraz z odsetkami (per saldo).

Właściciele książeczek oszczędnościowych, opiewających na kwotę wyższą od 50 koron, otrzymają nową książeczkę wkładkową Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Kwoty do 50 koron będą wypłacane przekazem, o ile właściciel nie wyrazi życzenia przystąpienia do obrotu oszczędnościowego w Warszawie.

Jako zwrot kosztów, związanych z zawarciem układu i z przejęciem kont, obciąży Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nowe rachunki kwotą, stanowiącą 2 procent od przejętych kapitałów tytułem prowizyi.

Ze względu na to, że Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nie jest na razie technicznie przygotowaną na przyjęcie olbrzymiego portfelu depozytowego, który obecnie spoczywa w Wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności, przeto o terminie przejęcia depozytów zawiadomi się właścicieli oddzielnie.

Zasadniczo może być depozyt natychmiast wycofanym, lecz to pociągnęłoby za sobą wyższe koszta.

W każdym razie pożądane jest, aby właściciele depozytów na których ciążą jakieś zastrzeżenia lub kaucye, postarali się już teraz o skreślenie zastrzeżeń i zwolnienie depozytów z pod kaucyi. — Z datą dzisiejszego ogłoszenia przestaje P. K. O. w Warszawie rejestrować pretensye do P. K. O. w Wiedniu.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY

Spółka Akcyjna dawniej Galicyjski Bank Ludowy dla Rolnictwa i Handlu.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K 30,000.000.

Zatwierdzając uchwałę VI-go Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Galicyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu z dnia 5-go maja 1919 r., zezwoliło Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu postanowieniem z daty Warszawa dnia 4-go października 1919 r. L. 70.681|8.858|19 na zmianę firmy tego Banku na

Powszechny Bank Kredytowy S. A. oraz na podwyższenie jego kapitału zakładowego na **Koron 30,000.000.**

Na tej podstawie rozpisaną zostaje niniejszem

SUBSKRYPCYA

na 125.000 sztuk gotówką pełno wpłaconych akcyj III. emisyi Powszechnego Banku Kredytowego S. A. po K 200 imiennej wartości.

Warunki emisyi.

Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi z tem, że na każdą jedną akcyę starą pobrać mogą jedną nową. Prawo poboru wykonanem być musi najpóźniej do 21-go grudnia 1919 r. pod rygorem utraty tego prawa.

Akcyonaryusze wykonujący prawo poboru mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcye (bez arkuszy kuponowych), uzasadniające prawo poboru. Akcyę te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny akcyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru K 210, zaś dla nowych K 250 za sztukę.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje się najpóźniej do dnia 31-go grudnia 1919 r. Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i przy nowem zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

Repartycyę nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcya Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie. — Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom za zwrotem potwierdzenia zapłaty oraz zawiadomienia o przydziale akcyj. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci najpóźniej do dnia 31-go stycznia 1920 r. wpłacone kwoty wraz z narosłymi 3 prc. odsetkami.

Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 stycznia 1920 na równi ze staremi akcyami. Od dnia wpłaty do dnia 1 stycznia 1920 zbonifikuje Bank 3 prc. odsetki od uiszczonych wpłat.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmują:

4628

W Małopolsce: Powszechny Bank Kredytowy (dawniej Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu) we Lwowie, Jagiellońska 5—7, tudzież wszystkie instytucye finansowe we Lwowie i w Krakowie wraz ze swojemi filiami.

W Warszawie: Bank Handlowy i Bank Zachodni.
W Poznaniu: Bank Handlowy.
W Cieszynie: Bank Rolniczy.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Farka.